

Ptasia grypa – jak groźna?

Anna Golke

Katedra Nauk Przedklinicznych, Wydział Medycyny Weterynaryjnej, SGGW w Warszawie

Podtyp wirusa wysoce patogennej grypy ptaków A/H5N1, nie tylko wywołał globalną panzoozę w populacjach ptaków dziko żyjących, ale również sieje bezprecedensowe spustoszenie wśród drobiu na całym świecie.

Nie jest to jednak pierwszy taki wirus, dlatego więc można odnieść wrażenie, że wszystko robi inaczej niż podtypy wysoce zjadliwej grypy ptaków, z którymi mieliśmy do czynienia dotychczas?

Przede wszystkim należy wyjaśnić, że nie jest to ten sam wirus, który w 1996 roku został po raz pierwszy wyizolowany w Chinach. W 2020 r. nastąpiła reasortacja („wymiana genetyczna”) między popularnymi wówczas w Europie szczepami A/H5N8 z wariantem genu hemaglutyniny H5-2.3.4.4b, a innymi szczepami grypy ptaków, co doprowadziło do pojawienia się nowego szczepu A/H5N1.

Szczep ten w rekordowo krótkim czasie opanował Europę, Afrykę, Azję, obie Ameryki, a w grudniu 2023 roku zdobył oba bieguny. Jego pojawienie się na nowym terenie zwiastowało ogromne straty w przemyśle drobiarskim oraz liczne upadki ptaków wodnych. Co ciekawe, równocześnie z wykrywaniem wirusa u ptaków wykrywano go również u licznych gatunków ssaków. Początkowo ograniczało się to dziko-żyjących, drapieżnych ssaków takich jak: lisy, rysie, szopy, borsuki, skunksy, norki, wydry czy niedźwiedzie (w tym polarne). Zakażenia obserwowano także na fermach zwierząt futerkowych. Trudno było również przeoczyć plaże zasłane zwłokami lwów morskich, które wirus zdziesiątkował w Peru i Chile w 2022 i 2023 roku. W Polsce, z kolei, mieliśmy do czynienia z epizoozą „ptasiej grypy” u kotów domowych na przełomie czerwca i lipca 2023 r.

I chociaż zarówno liczba przypadków, jak i liczba gatunków ssaków, które wirus mógł zakażać była zadziwiająco wysoka, to nic nie przygotowało nas na kolejny rozdział w historii A/H5N1, a mianowicie na zakażenia u bydła mlecznego w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze takie przypadki wykryto w marcu 2024 roku i praktycznie w tym samym czasie potwierdzono zakażenie tym wirusem u jednego z pracowników farmy. Niepokojące jest to, że duże ilości wirusa wykrywa się w mleku chorych krów. Przypuszcza się, że to właśnie przez sprzęt mleczarski zanieczyszczony mlekiem, wirus rozprzestrzenił się pomiędzy krowami. Aerosol z zanieczyszczonego mleka powstający w trakcie dojenia był również źródłem A/H5N1 dla większości z 57 osób w USA, u których potwierdzono zakażenie.

Niedawno, w USA, wykryto również A/H5N1 u świni, a jak wiadomo, zwierzęta te są znakomitymi „mieszalnikami” różnych podtypów wirusa grypy A. Świnie ulegają zakażeniu szczepami wirusa grypy występującymi zarówno u ssaków gospodarskich, ptaków jak i ludzi, przez co w ich organizmach często dochodzi do reasortacji czyli wymiany całych segmentów genomu wirusa. W 2009 roku doprowadziło to do powstania pandemicznego szczepu wirusa grypy, A/H1N1.

Czy w związku z tym stoimy obecnie u progu nowej pandemii? Tego niestety, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jednak z całą pewnością powinniśmy ściśle monitorować dalsze postępy A/H5N1 w jego staraniach do coraz lepszej adaptacji do nowych gospodarzy.